

Nic nas nie dzieli

Większość z nich przyjechała do Polski po raz pierwszy – z mieszanymi uczuciami i niepokojem.

Wyjeżdżając serdecznie żegnali się z chojnowianami i z entuzjazmem zapowiedzieli kolejną wizytę.

7 września, na zaproszenie Chojnowskiego Stowarzyszenia Miast Partnerskich do Chojnowa przyjechała 26. osobowa grupa mieszkańców Egelsbach – naszego partnerskiego miasta.

Dotychczasowe wizyty egelsbachczyków były oficjalnymi wizytami przedstawicieli władz lokalnych i bliźniaczego stowarzyszenia z Niemiec. Tym razem wśród gości byli także mieszkańcy, którzy nie tylko pierwszy raz jechali do grodu nad Skorą, ale nigdy wcześniej nie przekraczali polsko-niemieckiej granicy.

Program wizyty nie był przypadkowy. Członkowie chojnowskiego stowarzyszenia opracowali go pod hasłem „Wspólne polsko-niemieckie korzenie Śląska”. Ideę chojnowian poparła komisja Unii Europejskiej zajmująca się rozwojem stosunków partnerskich państw członkowskich, ważne więc było, aby każdy punkt wspólnego spotkania miał przesłanie, odpowiadał unijnym wymogom i został w pełni zrealizowany.

Dwudniowy pobyt Niemcy rozpoczęli od wizyty w urzędzie, gdzie przywitały ich władze miejskie i gdzie jednocześnie przeprowadzono tematyczną prelekcję dotyczącą wspólnej historii i dzisiejszego Śląska. Uzupełniła ją wizyta w chojnowskim muzeum, w którym część wiążącą nas przeszłości obrazowały zebrane w tym miejscu eksponaty.

- Dzisiejsza Państwa wizyta, to efekt umowy partnerskiej podpisanej z władzami obu miast oraz zaangażowania przedstawicieli stowarzyszeń z Chojnowa i Egelsbach, którzy tej inicjatywie poświęcili wiele czasu i energii — powiedział m.in. burmistrz Jan Serkies podczas spotkania w ratuszu. - Dzięki nim dziś spotykamy się w tym gronie z nadzieją, że nawiążą się przyjaźnie, znajomości i serdeczne stosunki między mieszkańcami Chojnowa i Egelsbach. Związki te są dla nas szczególnie ważne i pragniemy, aby były one obecne w naszej wspólnej europejskiej tożsamości.

W podobnym tonie była wypowiedź przewodniczącego niemieckiego stowarzyszenia miast partnerskich Horsta Miltenbergera — *Jestem przekonany, że nasza współpraca przyczyni się do nawiązania serdecznych kontaktów, do rozbudzenia obopólnego zrozumienia, do likwidowania uprzedzeń i napięć niezależnie od istniejących granic.*



Burmistrz Egelsbach Rudi Moritz, który z Chojnowem i jego mieszkańcami jest już zaprzyjaźniony, w swoim wystąpieniu położył nacisk na przyjaźń i odsunięcie zasłóści historycznych na boczny tor. Podkreślił, że ogromna część niemieckiego narodu nie identyfikuje się z działaniami Erika Steinbach i jej związkami. Wystosował nawet do niej pismo mówiące o wizycie w Chojnowie w ramach istniejącego partnerstwa miast. Erika Steinbach odpowiedziała, że porozumienie polsko-niemieckie na płaszczyźnie samorządowej i międzyludzkiej jest według niej bardziej znaczące niż to międzyrządowe.

Oryginalne przyjęcie zgotowali naszym gościom pensjonariusze i personel „Niebieskiego Parasola”. Przyjaciele z Niemiec kilkakrotnie wspierali ten ośrodek darami, dyrekcja i pacjenci chcieli zatem w wyjątkowy sposób okazać swoją wdzięczność. Do tej wizyty przygotowywano się od kilku tygodni. Efektem były występy wokalne, instrumentalne i taneczne, które przy okazji oceniało międzynarodowe jury. W tej placówce doszło także do przedstawienia reprezentantów miejskich związków i stowarzyszeń, które w przyszłości, miejmy nadzieję, będą ze sobą współpracować. Zarówno po stronie polskiej jak i niemieckiej organizacji tego typu jest niemało, zasadne więc było doprowadzenie do wzajemnego poznania i wymiany doświadczeń.

Sobotni program w pierwszym punkcie przewidywał wizytę w Legnickim Polu.

Tamtejsze muzeum poświęcone głównie bitwie pod Legnicą, barokowy kościół pw. św. Jadwigi oraz przylegający do niego obiekt poklasztorny, były połączeniem kulturowego dziedzictwa obu narodów.

Pensjonariusze największego w Polsce Ośrodka Pomocy Społecznej mieszczącego się dzisiaj w byłym klasztorze, pożegnali niecodzien-

nych gości pantomimą traktującą o bitwie pod Legnicą, która wzruszyła wielu oglądających.

Innego rodzaju wzruszenia dostarczył (nie tylko egelsbachczykom) pobyt w Kościele Pokoju w Jaworze. Okazało się, że nie wszyscy chojnowianie znają to miejsce, mimo, że ten wspaniały obiekt mają niemal „na swoim podwórku”.

Wycieczka do Parku Krajobrazowego „Chełmy” była dopełnieniem turystycznych atrakcji.

Założeniem współpracy obu stron jest wzajemne poznanie, zawiązanie przyjaźni, obopólne zrozumienie, likwidacja uprzedzeń i motywacja do nauki języków obcych. Niemcy gościli w domach chojnowian, poznali ich rodziny i warunki w jakich żyjemy.

- Nie będę owijał w bawełnę — powiedział Gazecie jeden z uczestników wizyty. — Jechałem do Polski z nienajlepszym nastawieniem. Ostrzegano mnie przed kradzieżami, nieprzyjemnymi zaczepkami, mało komfortowymi warunkami bytowania. Ci „życzliwi”, albo nie mieli pojęcia o czym mówią, albo mieli nieprzyjemne doświadczenia, które może zdarzyć się wszędzie. Wasze życie właściwie niczym nie różni się od naszego. Wasz standard rośnie, u nas nieco się obniżył — jesteśmy równymi partnerami i z pewnością zdementujemy każdą błędną opinię o naszych sąsiadach. Jesteśmy wszyscy bardzo miło zaskoczeni. Przekonaliśmy się o polskiej gościnności, zobaczyliśmy wiele ciekawych miejsc i poznaliśmy wspaniałych, serdecznych ludzi. Wyjeżdżamy z Chojnowa pełni nowych doświadczeń i z nadzieją na rychłe, ponowne spotkanie tu lub w Egelsbach. Nie wiem tylko czy dorównamy Waszej przyśłowiczej polskiej gościnności.

eg